



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2247)

94. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 7 czerwca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja na temat priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w obszarze kultury.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

W porządku posiedzenia mamy informację na temat priorytetów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w obszarze kultury.

Witam reprezentantów ministerstwa kultury. Mam nadzieję, że wszyscy członkowie komisji otrzymali nadesłany nam przez ministerstwo program.

Serdecznie proszę przedstawiciela ministerstwa, panią dyrektor Ślęzak...

(Głos z sali: Ślęzak.)

Ślęzak, przepraszam najmocniej.

...o zaprezentowanie tej informacji.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego**

Urszula Ślęzak:

Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nazywam się Urszula Ślęzak. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w którym odpowiadam między innymi za sprawy unijne, a w tym szczególnym dla nas okresie za sprawy związane z przygotowaniem do prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej, a później z pełnieniem tej prezydencji.

Raz jeszcze przepraszam za nieobecność naszego kierownictwa, które jest w bardzo ograniczonym składzie i nie mogło dzisiaj, w związku ze zmianą terminu posiedzenia komisji, stawić się przed państwem. Sądzę jednak, że w gronie, w jakim tu jesteśmy, będziemy w stanie przybliżyć nasze zadania w obszarze kultury. Są ze mną Katarzyna Wielga, która reprezentuje Narodowy Instytut Audiowizualny i odpowiada za program kulturalny w części krajowej, oraz Olga Wysocka z Instytutu Adama Mickiewicza, która odpowiada za te zagadnienia w części zagranicznej.

I tu przejdę do zadań resortu kultury, które mają dla nas charakter dwojaki. Prezydencja to dla resortu kultury zadanie związane z faktyczną, fizyczną reprezentacją obszarów, za które odpowiada resort: obszaru kultury, obszaru dotyczącego polityki audiowizualnej i spraw własności intelektualnej. Reprezentujemy te sprawy w agendzie grup roboczych, których posiedzenia musimy poprowadzić, i podczas posiedzeń Rady

do spraw Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu oraz Grupy Roboczej do spraw Właściwości Intelktualnej, za którą, wedle kompetencji, odpowiada Ministerstwo Gospodarki. Prezydencja to dla nas także specjalne zadanie, jakim jest krajowy i zagraniczny program kulturalny powierzony ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, który jest jego koordynatorem i z ramienia którego z kolei realizują je te dwie instytucje, o których przed chwilą wspomniałam.

Przejdę teraz do najważniejszych celów, które prezydencja Polski ma do zrealizowania w agendzie Rady Unii Europejskiej w obszarze kultury. Celem takim jest dla nas realizacja konkluzji Rady Unii Europejskiej dotyczących kompetencji kulturowych. Będziemy mianowicie mówić o wkładzie kultury i kreatywności w rozwój kapitału intelektualnego Europy, a konkluzje takie chcemy przyjąć na listopadowym posiedzeniu Rady. Jest to dla nas temat autorski, ale także powiązany z agendą unijną, a przede wszystkim z horyzontalnym priorytetem polskiej prezydencji dotyczącym budowania kapitału intelektualnego Europy. W tym temacie chcemy mówić o budowaniu, kształtowaniu kompetencji kulturowych przez edukację kulturalną, edukację artystyczną, edukację osób w każdym wieku: dzieci, osób czynnych zawodowo, osób, które już pozostają na emeryturze. Chcemy mówić o uczestnictwie w kulturze oraz o kształtowaniu postaw obywatelskich i niejako wychowywaniu społeczeństwa obywatelskiego, dlatego że to w sposób istotny decyduje o konkurencyjności Unii Europejskiej i jej rozwojowych perspektywach. To jest dla nas temat główny.

Drugim tematem jest przyjęcie decyzji Rady w sprawie proceduralnej dotyczącej nominacji czterech członków europejskiego panelu eksperckiego Znak Dziedzictwa Europejskiego. Jest to inicjatywa, która z inicjatywy rządowej przekształciła się w inicjatywę unijną, w której Polska od samego początku jej istnienia bardzo aktywnie uczestniczy i popiera ją. Jest to dla nas ważne zadanie, dlatego że przyjęcie tej decyzji przez Radę Unii Europejskiej doprowadzi do faktycznego sfinalizowania tego dosyć trudnego i dosyć kontrowersyjnego tematu i do faktycznego uruchomienia go na forum europejskim.

Pozostałe istotne tematy, które będziemy prowadzić na forum Komitetu do spraw Kultury Rady UE, to przede wszystkim tematy związane z Partnerstwem Wschodnim. Poprowadzimy je bez przyjęcia szczególnego dokumentu w tym zakresie. Będziemy organizatorem fantastycznego wydarzenia eksperckiego na dużą skalę, wydarzenia typu *cross-sector*, które jest o tyle szczególne, że połączy obszar kultury, sportu, nauki i szkolnictwa wyższego oraz edukacji. Wiem, że zamknęliśmy już rejestrację gości na to wydarzenie i że zainteresowanie jest ogromne, co nas ogromnie cieszy. Więcej osób zadeklarowało chęć uczestniczenia, niż jesteśmy w stanie przyjąć.

Istotnym dla nas tematem będzie także końcowy raport na temat statystyk dotyczących kultury. Zamierzamy się zająć tematem statystyk w dziedzinie kultury, ponieważ brak realnych, twardych danych w obszarze kultury jest od bardzo wielu lat problemem we wszystkich państwach europejskich i na forum unijnym. Wiemy od bardzo dawna, że kultura to nie tylko bardzo interesujące wydarzenia, że kultura to także przemysł kulturowy i kultura kreatywna, a więc obszar, który generuje realne wpływy do budżetu państwa, który powoduje tworzenie nowych miejsc pracy i który powoduje wpływy do PKB. Dane dotyczące tego obszaru i metodologia jego pomiaru są dla nas szczególnie istotne z punktu widzenia otwarcia możliwości korzystania ze środków europejskich na projekty kulturalne, na projekty twarde, na infrastrukturę kultury. To

jest coś, co w ostatniej perspektywie finansowej nam się udało i co chcemy w kolejnych perspektywach finansowych kontynuować. Wiemy, że dokumenty w tej dziedzinie i w tym zakresie powstają w Komisji Europejskiej właśnie teraz i dlatego teraz chcemy mówić o tym temacie.

W obszarze spraw audiowizualnych realizowanych na forum Grupy Roboczej do spraw Audiowizualnych w Radzie do spraw Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu celem i zadaniem do zrealizowania podczas polskiej prezydencji będą konkluzje Rady na temat digitalizacji i ochrony zasobów cyfrowych. Jest to temat, który odnosi się także do przyszłości portalu Europeana, w którego budowaniu, tworzeniu i zasilaniu kontentu Polska bardzo intensywnie uczestniczy.

Drugim tematem w obszarze spraw audiowizualnych są konkluzje Rady na podstawie raportu komisji z wykonania zalecenia w sprawie ochrony małoletnich w środowisku cyfrowym. Jest to temat, w którym uzależnieni jesteśmy od agendy komisji i od publikacji raportu komisji, na podstawie którego takie konkluzje będziemy mogli wyprowadzić i wynegocjować na forum Grupy Roboczej do spraw Audiowizualnych. Niemniej jednak nawet jeżeli komisja nie będzie gotowa z takim raportem, my możemy podjąć ten temat i rozpocząć dyskusję na forum Rady.

Temat dotyczący ochrony digitalizacji dziedzictwa europejskiego będzie poruszany również w trakcie nieformalnego spotkania ministrów podczas Europejskiego Kongresu Kultury we Wrocławiu, o którym to wydarzeniu powiemy za chwilę.

Pozostałe bardzo ważne tematy objęte agendą Rady w obszarze polityki audiowizualnej to przede wszystkim kontynuacja programu „Media 2007–2013”, o którym już wiemy, że w dotychczasowej formule kontynuowany nie będzie. Wiemy, że coś, na czym praktycznie wszystkim państwom członkowskim zajmującym się naszym obszarem zależało, niestety nie dojdzie do skutku. Program „Media” i program „Kultura” zostaną jednak połączone i powstanie jeden wspólny program pod nazwą Kreatywna Europa. Niemniej jednak dyskusja, którą zamierzamy poprowadzić w ramach agendy Rady, będzie zmierzała do tego, żeby zwrócić uwagę na zakres odpowiedzialności tych programów. Zależy nam także, by ich finansowanie było utrzymane przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Program „Media” jest tu jedynym programem adresowanym do przemysłu audiowizualnego, do przemysłu filmowego i zależy nam na tym, żeby jego dotychczasowy zakres nie został w przyszłej perspektywie finansowej ograniczony.

Tu mówimy także o promocji cyfryzacji kin europejskich. Jest to temat ważny dlatego, żeby kino europejskie – zwłaszcza małe kina, które są zagrożone likwidacją – było tak wspierane, aby mogło funkcjonować i aby przetrwało te trudne w tej chwili ograniczenia rynkowe. Wiadomo, że proces digitalizacji kin jest niezwykle kosztowny i czasochłonny, dlatego dążymy do wsparcia go. Na forum tej grupy będziemy mówić także o edukacji medialnej i edukacji filmowej oraz o ochronie małoletnich w środowisku cyfrowym.

W obszarze własności intelektualnej mamy zamiar w bardzo istotny sposób zaawansować prace nad dyrektywą dotyczącą dzieł osieroconych. W tym zakresie będziemy prowadzić debatę podczas konferencji eksperckich i podczas dyskusji na forum Rady. Dzieła osierocone to jest taka kategoria dzieł, co do których prawa własności intelektualnej nadal funkcjonują, nadal obowiązują, a nie udaje się ustalić ich właścicieli albo miejsca pobytu właścicieli, co w bardzo istotny sposób ogranicza dostęp do

tych dzieł. Jest to sprawa bardzo istotna, zajmująca państwa unijne, gdy mówimy o powszechnej digitalizacji i o publicznym dostępie do dziedzictwa kulturowego, na którym nam zależy w jak najszerszym zakresie, przy jednoczesnym poszanowaniu prawa własności, czyli prawa autorskiego do danych dzieł i do wynikających z tego prawa należności.

Na forum Grupy Roboczej UE do spraw Własności Intelektualnej poprowadzimy także temat dotyczący organizacji zbiorowego zarządzania dziełami. I tu muszę powiedzieć, że sprawy z zakresu własności intelektualnej będą prowadzone zarówno w Brukseli, jak i w Genewie. W Genewie zakres tych spraw będzie trochę inny. W obszarze własności intelektualnej prezydencja polska będzie tam odpowiedzialna za wynegocjowanie poszczególnych stanowisk unijnych i reprezentowanie ich na forum Światowej Organizacji Własności Intelektualnej WIPO.

Tu przejdę i zasygnalizuję tylko ważniejsze dla nas wydarzenia eksperckie, które bezpośrednio łączą się z agendą europejską. Jest to konferencja „Wschodni wymiar mobilności”. To bardzo ciekawe, jak powiedziałam wcześniej, wydarzenie typu *cross-sector*, polska prezydencja poprowadzi na początku lipca. Pierwszy temat będzie dotyczył Partnerstwa Wschodniego. Następnie w dość nietypowy sposób jak na agendę Rady połączyliśmy wszystkie te obszary, za które odpowiadamy, jednym wspólnym tematem odnoszącym się do kompetencji w kulturze, bo podczas tego wydarzenia będziemy mówić właśnie o kształtowaniu kompetencji kulturowych odbiorców kultury, uczestników kultury, menedżerów kultury i na temat spraw audiowizualnych oraz prawa autorskiego we wszystkich obszarach kultury. I tu przechodzę do Europejskiego Kongresu Kultury, sygnalizując jedynie to wydarzenie, które jest głównym wydarzeniem krajowego programu kulturalnego, a w którym mamy bardzo istotny komponent polityczny. Otóż podczas Europejskiego Kongresu Kultury odbędzie się spotkanie ministrów właściwych do spraw kultury i spraw audiowizualnych, którzy będą rozmawiali o digitalizacji i ochronie dziedzictwa audiowizualnego i filmowego. O wymiarze tego wydarzenia powiemy w ramach prezentacji programu kulturalnego, do której przechodzimy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

A teraz pani z instytutu audiowizualnego.

(Pełnomocnik Dyrektora do spraw Artystycznych w Narodowym Instytucie Audiowizualnym Katarzyna Wielga: Zgadza się. Dzień dobry.)

Bardzo proszę. I proszę się przedstawić do protokołu.

Pełnomocnik Dyrektora do spraw Artystycznych w Narodowym Instytucie Audiowizualnym Katarzyna Wielga:

Witam państwa serdecznie.

Nazywam się Katarzyna Wielga. Jestem pełnomocnikiem dyrektora do spraw artystycznych w Narodowym Instytucie Audiowizualnym i koordynuję Krajowy Program Kulturalny Polskiej Prezydencji 2011.

Chciałabym przedstawić państwu ten program w skrócie, bo obejmuje on około tysiąca wydarzeń różnych kategorii. Nie chcę zajmować zbyt dużo czasu, myślę

więc, że po prostu opowiem o głównych kategoriach wydarzeń, które wchodzą w skład tego programu.

Na krajowy program kulturalny składają się trzy typy wydarzeń. Pierwszy typ to projekty specjalne, które organizuje Narodowy Instytut Audiowizualny na zlecenie ministerstwa kultury. Są to projekty, które towarzyszą spotkaniom wysokiego szczebla organizowanym przez MSZ i są dopasowane do nich kalendarzem. Spotkania odbywają się w Sopocie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu i w Warszawie. Z naszej inicjatywy i dzięki ministrowi kultury doszły do tego zestawu miasta miasta istotne ze względu na priorytety prezydencji, czyli Lublin i Białystok ze względu na Partnerstwo Wschodnie, oraz Katowice i Krasnogruda, która została włączona ze względu na obchody Roku Czesława Miłosza. Co istotne, są to programy tworzone we współpracy z miastami, z którymi współdziałamy bardzo ściśle, i są współfinansowane przez te miasta. Bardzo istotny jest fakt, że są to projekty oddolne, współorganizowane głównie z istniejącymi w tych miastach organizacjami trzeciego sektora. Za chwilę będę mówiła, skąd taki, a nie inny kształt programu.

Drugim elementem Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji 2011 r. są wydarzenia, które zgłaszały narodowe instytucje kultury prowadzone lub współprowadzone przez ministra kultury. Weszły one w jego skład po opinii Rady Programowej do spraw Oprawy Kulturalnej Polskiego Przewodnictwa w Radzie UE w 2011 r. Są to projekty zgłoszone przez muzea, teatry, opery, to znaczy instytucje kulturalne podległe MKiDN.

Trzecią kategorią wydarzeń są wydarzenia cykliczne, najważniejsze polskie festiwale, które odbywają się w drugiej połowie 2011 r., zarekomendowane i wybrane przez zespół Narodowego Instytutu Audiowizualnego i zatwierdzone przez Radę Programową do spraw Oprawy Kulturalnej Polskiego Przewodnictwa w Radzie UE w 2011 r. przy ministrze kultury. Mamy więc szereg wydarzeń, które będą się działy w Polsce w ramach Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji Rady UE 2011.

Moim zdaniem istotne jest nadmienienie, iż program ten był przygotowywany prawie przez dwa lata – część wydarzeń przygotowujących, zwłaszcza do Europejskiego Kongresu Kultury, już się odbyła bądź się odbywa w tej chwili – tak że proces przygotowywania środowisk, z którymi współpracujemy, do wspólnego realizowania programu jest bardzo długi.

Przejdę teraz do najważniejszej części, która spaja cały program, czyli do hasła przewodniego „Kultura dla zmiany społecznej”. Hasło to odwołuje się do priorytetów ministerstwa kultury, a dotyczy kreatywności odbiorców kultury, ich angażowania się w kulturę i przez to jakby podnoszenia nie tylko ich kompetencji kulturowych, ale również kompetencji związanych z wykorzystywaniem kreatywności w innych obszarach życia. To hasło jest dla nas bardzo istotne. Mówi ono, że w krajowym programie kulturalnym będą uczestniczyli zwykli śmiertelnicy, którzy nie będą mogli brać udziału w spotkaniach wysokiego szczebla podczas naszej prezydencji. Będzie to program, który dotrze do publiczności, do przeciętnego Polaka, a ma on na celu nie tylko zaprezentowanie mu wydarzeń kulturalnych, ale również wciągnięcie go w ich współtworzenie, w ich realizację.

Tutaj mamy mapę wydarzeń – niestety nie w kolorach – które będą się odbywały w Polsce. Zaczynamy w Warszawie 1 lipca, następnie spędzamy cały miesiąc z wydarzeniami kulturalnymi w Sopocie... A, przepraszam, zaczynamy 30 czerwca od wi-

giii w Krasnogrudzie, gdzie w zasadzie się rozpocznie Krajowy Program Kulturalny Polskiej Prezydencji Rady UE 2011. Potem przenosimy się do Warszawy. W Sopocie będziemy w lipcu, w Białymstoku i w Katowicach w sierpniu i we wrześniu. W dniach 8–11 września będzie miał miejsce Europejski Kongres Kultury we Wrocławiu. W październiku będziemy w Krakowie i Lublinie, w listopadzie w Poznaniu, po czym wracamy do Warszawy, gdzie przez drugą część roku będzie stał pawilon Olafura Eliassona, o którym za chwilę opowiem.

W wigilię polskiej prezydencji, 30 czerwca, zostanie otwarte Międzynarodowe Centrum Dialogu w Krasnogrudzie, nad którym praca trwała od wielu lat. Jest to unikatowa w Europie placówka dedykowana dialogowi międzykulturowemu, temu, na czym bardzo nam zależy w programie kulturalnym. Odbędą się tam trzy agory: filozofów, poetów i artystów. Wśród gości są takie postacie, jak: Giorgio Agamben, Cezary Wodziński, Julia Hartwig, Adam Zagajewski, Irena Grudzińska-Gross, profesor Zygmunt Bauman. Debaty, które tam się odbędą, będziemy transmitować na stronach Narodowego Instytutu Audiowizualnego, jak zresztą większość projektów, które realizujemy w głównych miastach Polski.

1 lipca w Warszawie odbędzie się uroczysta inauguracja. Może państwo słyszeli o tym programie? To są cztery sceny, czyli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, okej.

Jest głos z sali, żeby nie opowiadać tak szczegółowo o poszczególnych projektach. Oczywiście mają państwo to wszystko w materiałach.

Nie będę wymieniała artystów, którzy będą występować na scenach, ale wydaje mi się, że istotne jest to, że chcemy zaangażować do uczestnictwa w tym projekcie osoby reprezentujące bardzo różne grupy wieku. Moim zdaniem na każdej ze scen każdy znajdzie coś dla siebie. Są one tak zróżnicowane, że mogą wziąć w nich udział de facto wszyscy, cała publiczność, i to nie tylko warszawska, ponieważ koncert jest otwarty. Dodam, że będzie to reklamowane. Mamy nadzieję, iż będą przyjeżdżać ludzie z całej Polski i będzie to transmitowane przez Telewizję Polską, a później sygnał pójdzie do EBU, a więc koncert ten będzie mógł być prezentowany również w innych krajach europejskich.

Dla nas ideą jest fiesta, żeby Polacy poczuli, iż rozpoczynamy prezydencję. Jest to wydarzenie najbardziej otwarte, najbardziej masowe z tych, które realizujemy.

Nie ma tu jednego punktu tej prezentacji. Z okazji prezydencji Paweł Mykietyn napisał III symfonię i premiera tego utworu odbędzie się tego samego dnia w Filharmonii Narodowej w wykonaniu orkiestry Filharmonii Narodowej. Koncert ten będziemy transmitować w 2 Program Polskiego Radia.

Od 1 września do 31 grudnia w Warszawie publiczność będzie miała możliwość obejrzenia wyimków innych wydarzeń, które realizujemy w pozostałych miastach. W pawilonie artystycznym – konkurs na jego projekt rozstrzygnęliśmy w zeszłym roku i wygrał go Olafur Eliasson, artysta pochodzenia Islandzkiego, mieszkający w Berlinie, ale Duńczyk, co jest istotne ze względu na trio prezydenckie, choć oczywiście pierwotnie nie było zamiaru, żeby projekt ten wygrał ktoś z Danii – jest bardzo ciekawa instalacja, w której będziemy prezentować akcje artystów, głównie zagranicznych, ale również polskich, którzy będą realizowali swoje projekty w pozostałych miastach Polski. Pawilon ten stanie przy Krakowskim Przedmieściu, w do-

stępnym miejscu, i w zasadzie każdy będzie mógł tam wejść i wziąć udział w wydarzeniach, które będą się tam odbywały.

Jeśli chodzi o Sopot, to nie będę tu opowiadać o mnogości propozycji tego programu, bo współpracujemy tam z około czterdziestu NGO. Dla nas najważniejsze jest pokazanie w Sopocie potencjału tego miasta. Poza zaprezentowaniem głównych arterii chodzi tu również o przedstawienie potencjału młodych ludzi, którzy tam mieszkają i nie tylko zajmują się sztuką, ale również wykorzystują ją jako pewnego rodzaju narzędzie do podnoszenia kompetencji społecznych osób biorących udział w ich projektach. Jednym z projektów, które moim zdaniem są godne uwagi, realizowanym ze stowarzyszeniami sopockimi, jest trasa autobusu, która przebiega poza centrum Sopotu. Są to miejsca jeszcze nie odkryte, gdzie będzie można wziąć udział w różnego rodzaju instalacjach i akcjach, które się będą odbywały w całym mieście. Sądzę, że aktywizacja sopocian w tym trudnym okresie – bo jest to lipiec, okres urlopowy, kiedy to Sopot jest zalewany przez turystów i ciężko będzie się przebić z ofertą kulturalną – będzie możliwa. Myślę, że projekt ten pozwoli zaangażować do współpracy i turystów, i mieszkańców Sopotu.

W Białymstoku realizujemy wystawę, która jest efektem podróży studyjnych po krajach Partnerstwa Wschodniego obu kuratorek tej wystawy. Jest to wystawa, która po raz pierwszy w Polsce będzie prezentowała tak kompleksowo artystów z krajów Partnerstwa Wschodniego. Artyści ci będą realizowali dzieła przeznaczone specjalnie dla Białegostoku, których większość będzie pokazywana w przestrzeni publicznej. Czyli mamy tutaj znowu wyjście w przestrzeń miejską i do widza, do publiczności, nie zamykamy się w przestrzeni galerijnej

Co ważne, wystawie tej będą towarzyszyły różnego rodzaju akcje edukacyjne, między innymi warsztaty z dziećmi uchodźców, którzy mieszkają w Białymstoku, i cykl filmów popularyzujących wiedzę na temat krajów Partnerstwa Wschodniego. Wystawa, mimo że jeszcze nie istnieje, została zaproszona do Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie i do Kijowa, w którym również będzie prezentowana.

W Katowicach od końca lipca do września będą realizowane projekty muzyczne, ale również projekty designu i architektury. Współpracujemy z jednym z najważniejszych festiwali muzycznych, czyli Off Festivalem w Katowicach, i z Rondem Sztuki, czyli galerią, która mieści się w centrum Katowic. Z nimi razem będziemy się zastanawiać na temat tego, czym jest śląskość i jak ta śląskość może być interpretowana, zwłaszcza przez artystów zagranicznych. Kolektyw, który będzie współpracował z polskimi artystami, przyjeżdża z Holandii. Współpracujemy również z instytucjami z Danii i z Cypru, czyli z krajów naszego trio. Są to głównie projekty poświęcone designowi w przestrzeni miejskiej i architekturze, zmianom, które mogą być wprowadzone w mieście, jakim są Katowice, a które w pewien sposób umożliwią zmianę mało przyjaznej architektury miasta na taką, w której będzie się chciało przebywać i mieszkać. I akurat w tym wypadku jest to nasz priorytet.

Kluczowym wydarzeniem krajowego programu kulturalnego i kluczowym wydarzeniem prezydencji, jeżeli chodzi o aspekt kulturalny, jest Europejski Kongres Kultury we Wrocławiu. W tej chwili mamy potwierdzone uczestnictwo ponad trzystu artystów, filozofów, aktywistów, naukowców, co jest dla nas istotne. Kongres ten odbywa się na kilku poziomach, obejmuje cztery filary. Jednym z nich są nieformalne spotkania ministrów kultury, oczywiście niedostępne dla publiczności, na których

dyskutowane będą tematy, o których mówiła wcześniej dyrektor Ślżak. Będzie to cykl dziesięciu debat, spotkań, dyskusji teoretyków i praktyków. W dokumencie mają państwo wyszczególnione, jakiego rodzaju są to tematy. Co istotne, nie są to tematy sektorowe, nie są one poświęcone konkretnym dziedzinom sztuki, lecz polegają na stawianiu pytań dotyczących przyszłości kultury europejskiej i tak też je od samego początku projektowaliśmy.

Dla nas istotne jest to, by te debaty i dyskusje nie były wyłącznie dyskusjami i debatami wewnętrznymi, odbywającymi się w kręgu naukowców bądź filozofów. Ich formuła jest zbliżona bardziej do formuły telewizyjnej i pewnego rodzaju rozmowy wyreżyserowanej, by publiczność, która będzie na sali lub będzie oglądała te debaty w Internecie, mogła w jakiś sposób się zaangażować, nawet jeżeli będą to osoby, które niezbyt blisko interesują się tematyką kulturalną.

Bardzo istotną częścią, bardziej specjalistyczną, są debaty w ramach inicjatywy Soul for Europe. Jest to w zasadzie inicjatywa niezależna, można by powiedzieć bezstrukturalna, która lobbuje za uwzględnieniem kultury na wszystkich poziomach opracowywania dokumentów w Unii Europejskiej. Jest to inicjatywa, która pozwala zwykłym śmiertelnikom, realizatorom, menedżerom kultury na spotkanie z członkami komisji i z decydentami unijnymi, na debatę na temat tego, co należy zmienić i w jaki sposób, by umożliwić na poziomie roboczym realizację priorytetów unijnych i zadań kulturalnych.

No i czwarty filar, najbardziej chyba atrakcyjny dla publiczności, to pewnego rodzaju festiwal społeczno-kulturalny. My tego w tej chwili tak nie nazywamy, bo to jest po prostu całość. Dla nas istotne było to, by te wydarzenia się przenikały, by debaty miały swoje odzwierciedlenie w wydarzeniach artystycznych. W ramach kongresu będzie można wiele zobaczyć, na przykład obejrzeć wystawy, i posłuchać muzyki, w zasadzie każda z dziedzin kultury jest na kongresie obecna.

Istotne dla zmiany społecznej w kontekście kultury może być jeszcze to, że zorganizowaliśmy konkurs na projekty kulturalne dla trzeciego sektora, które będą prezentowane w ramach kongresu. Kilka organizacji, które ten konkurs wygrały, to między innymi organizacje, które się zajmują współpracą z seniorami i dziećmi oraz projektami kulturalnymi w przestrzeni miejskiej. W związku z tym, że naszymi priorytetami było to, by tego typu projekty pokazywać w ramach Europejskiego Kongresu Kultury, będą one prezentowane we Wrocławiu.

Dodam jeszcze, że naszym celem, jeżeli chodzi o Europejski Kongres Kultury, jest poprawa sieciowania się organizacji, a także instytucji trzeciego sektora. Polska jest w tej chwili na jednym z ostatnich miejsc, jeżeli chodzi o współpracę w sieciach europejskich, że już nie wspomnę o współpracy wewnątrz Polski – bo to też jest duży problem – gdyż organizacje trzeciego sektora raczej ze sobą konkurują, niż współpracują. Europejski Kongres Kultury będzie okazją, żeby się spotkać, wymienić doświadczeniami, pokazać swoje projekty, być może również znaleźć partnerów do przyszłych projektów. Jest to dla nas platforma wymiany myśli, platforma wymiany kontaktów i mamy nadzieję, że w przyszłości zaowocuje to projektami, które będą realizowane wspólnie przez organizacje tego sektora.

Jak państwo widzą, ten trzeci sektor jest dla nas bardzo ważny w kontekście Europejskiego Kongresu Kultury, bo to jest ta siła, która w tej chwili napędza europejską kulturę.

W Lublinie we wrześniu i październiku będziemy się zastanawiali, czym są granice Unii i granice Europy. Jest to również projekt poświęcony głównie Partnerstwu Wschodniemu, składający się z trzech podprojektów rezydencji artystycznych artystów pochodzących ze Lwowa, Wilna, Mińska, Kijowa, Tbilisi, będących serią koncertów najstarszych pieśni Europy, takiego apendyksu do lubelskiego festiwalu Kody, poświęconych pieśniom i muzyce z krajów uznawanych za peryferia Europy, oraz Międzynarodowy Festiwal Konfrontacje Teatralne, przygotowujący dla nas program zderzający spektakle z krajów Partnerstwa Wschodniego ze spektaklami z Rosji, która nie jest w Partnerstwie Wschodnim, ale z naszej perspektywy jest bardzo istotne, by te przedstawienia były tutaj pokazywane. Myślę, że o tej współpracy mogłoby powiedzieć potem parę słów pan ambasador Multanowski z MSZ.

W październiku odbędzie się w Krakowie zjazd jednej z najstarszych sieci europejskich IETM. IETM to skrót nazwy, która już nie jest używana, czyli Informal European Theatre Meeting. W Krakowie sieć ta będzie obchodzić swoje trzydziestolecie. W sieci jest zrzeszonych około ośmiuset organizacji nie tylko z Europy, ale również z całego świata. To są menedżerowie dużych i małych festiwali scen, które prezentują muzykę, ale również teatr i taniec. Dla nas najważniejsze jest zaprezentowanie im tego, co mamy najlepszego, czyli zrobienie polskiego show, ale również zaprezentowanie krajów Partnerstwa Wschodniego i w pewien sposób wprowadzenie ich do tej sieci. To będzie pierwsze spotkanie IETM w Polsce. Dotąd nie gościli oni jeszcze u nas, a dla nich jest to również ważne, bo w pewnym sensie uważają Polskę za okno na wschodnią i centralną Europę.

W ramach IETM odbywać się będą, jako wydarzenia artystyczne, Krakowskie Reminiscencje Teatralne, które w związku z tym wydarzeniem zostały przeniesione z wiosny na jesień. Przygotowaliśmy specjalny program festiwalu, uwzględniający artystów z krajów Partnerstwa Wschodniego. Bardzo ważne jest uwzględnienie w sieci IETM polskich teatrów, polskich organizacji, by były one bardziej aktywne i bardziej przygotowane do współpracy międzykulturowej.

Drugim festiwalem, który odbędzie się w tym samym czasie, jest festiwal Ensemble, to jest festiwal muzyki elektronicznej, w tej chwili już o międzynarodowej renomie, którego ostatnia edycja odbyła się w Nowym Jorku. Jest to festiwal, który założył własną sieć festiwali muzyki elektronicznej i będzie się dzielił doświadczeniami swoich starszych kolegów z IETM.

25 listopada w podkrakowskiej Alwerni odbędzie się premiera dzieła Krzysztofa Pendereckiego „Pasja według świętego Łukasza” w reżyserii Grzegorza Jarzyny. Nad tym projektem w tej chwili pracujemy, będzie on rejestrowany, a od przyszłego roku będzie również dostępny na DVD.

Program poznański czerpie z tego, w czym Poznań jest najmocniejszy. W Poznaniu w zasadzie powstał nowy rodzaj polskiej muzyki barokowej. Nowoczesne zespoły wykonują tu muzykę barokową – czego najlepszym przykładem jest orkiestra Arte Dei Suonatori – oraz taniec nowoczesny. W Poznaniu jest ośrodek tańca nowoczesnego. My postanowiliśmy ten ogień z wodą połączyć i będą to prawdopodobnie pierwsze prezentacje, w których muzycy barokowi będą grać na żywo do spektakli tańca współczesnego.

Co dla nas istotne, w projekcie tanecznym współpracujemy również z państwami naszego trio, czyli z Danią i Cyprem, a z kolei w poznańskim baroku będziemy się

starali stworzyć nowe pokolenie dzięki warsztatom i przesłuchaniom do międzynarodowych europejskich orkiestr barokowych. Będziemy się starali wprowadzić do europejskiego obiegu nowe pokolenie polskich muzyków barokowych.

I ostatnim elementem, bardziej promocyjnym niż programowym, jest to, że rozpoczęliśmy kampanię promocyjną „Uwaga na kulturę”, która właśnie zwraca uwagę społeczeństwa na to, że kultura wiele zmienia, jest istotna w naszym życiu. Reklamówki na ten temat można już oglądać w telewizji. 1 lipca, podczas koncertu otwarcia prezydencji w Warszawie, akcja ta zostanie zaprezentowana we flashmobie przez nałożenie masek jednej z postaci, która występuje w reklamówce, czyli postaci stylizowanej na autoportret Picassa.

Jeśli można, chciałabym jeszcze minutę poświęcić temu, jak działamy w Internecie, bo to jest bardzo istotne. Jako Narodowy Instytut Audiowizualny mamy też oczywiście priorytety w kontekście programów audiowizualnych, które są priorytetami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bardzo istotna część programu odbywa się w Internecie. Mamy serię wydarzeń ściśle netartowych, jak kręcone komórką przez Miasto w Komie reportaże na temat aktywistów z całej Polski, którzy wykorzystują kulturę do aktywizowania swoich społeczności lokalnych, jak strona Europejskiego Kongresu Kultury, na której są prezentowane audiowizualne i tekstowe materiały na kongres, wzbogacające debatę. Serdecznie zapraszam więc również do odwiedzenia tej strony, bo projektów sieciowych, które realizujemy w ramach Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji 2011 jest bardzo wiele i można już je oglądać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję pani bardzo.

Bardzo proszę o prezentację przygotowaną przez Instytut Adama Mickiewicza.

**Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza
Olga Wysocka:**

Dzień dobry.

Olga Wysocka. Koordynuję Zagraniczny Program Kulturalny Polskiej Prezydencji 2011 w Instytucie Adama Mickiewicza.

Postaram się pokrótce zaprezentować główne założenia tego programu i oddaję się do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o konkretne pytania. Duża część materiału jest opisana w dokumencie, który państwo otrzymali.

Zagraniczny program kulturalny oznacza dla nas promocję ze szczególnym jej natężeniem w dziesięciu stolicach europejskich i pozaeuropejskich. Są to stolicy, które w tej chwili pojawiają się na mojej mapie, czyli Paryż, Berlin, Madryt, Bruksela, Londyn, a potem Moskwa, Mińsk, Kijów, Pekin i Tokio. Jak państwo widzą, dla nas najtrudniejszym zadaniem i wyzwaniem – mając tak szeroką perspektywę geopolityczną – w momencie tworzenia tego programu było postawienie sobie pytania dotyczącego realizacji Zagranicznego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji 2001 w Pekinie czy w Tokio.

Głównym założeniem programu jest pokazanie Polski jako nowoczesnego, kreatywnego, współczesnego kraju. Program powstał we współpracy z polskimi instytu-

tami i placówkami w tych dziesięciu stolicach, a także z partnerami zagranicznymi, z którymi realizujemy projekty wspólnie. Bardzo duża grupa projektów została wyłoniona w programie ministra kultury i dziedzictwa narodowego Promesa. W ciągu kolejnych sześciu miesięcy odbędzie się ponad czterysta wydarzeń w dziesięciu stolicach.

Zadając sobie pytanie o obszar i przekaz, zrozumieliśmy, że tak naprawdę, mając tak szeroki obszar geopolityczny i różnorodne kultury, powinniśmy mieć jeden spójny pomysł na pokazanie Polski. Pomysłowi temu daliśmy nazwę w postaci tagline'u „Ja, kultura!”. Czy jest coś bardziej indywidualnego, niż ja, niż jednostka? Czy jest coś bardziej wspólnego niż kultura? O tym będziemy opowiadać: o kulturze polskiej obecnej w Europie od wielu lat, ale także o kulturze w ogóle.

Jako trzon zagranicznego programu kulturalnego wybraliśmy sześć projektów filarowych. Pozwolę sobie pokrótce je przedstawić i uzasadnić, dlaczego są to te projekty. Założeniem jest, aby tych sześć projektów pojawiło się w dziesięciu stolicach wskazanych na mapie geograficznej.

Karol Szymanowski – po ogromny sukcesie Roku Chopina jest to drugi najważniejszy polski kompozytor, rozpoznawalny już na świecie, tak że dla nas niezwykle ważne jest podkreślenie jego rangi – będzie obecny w największych salach koncertowych w Europie i poza Europą. A do wydarzeń, o których trzeba wspomnieć, należy otwarcie prezydencji w Polsce 1 lipca w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej. Program zagraniczny rozpoczniemy operą „Król Roger” w reżyserii Davida Pountneya. Kolejna odsłona „Króla Rogera” to La Monnaie i Bozar 9 września podczas uroczystego otwarcia polskiej prezydencji w Brukseli.

Karol Szymanowski będzie obecny także w innym projekcie flagowym, to jest w projekcie „I, CULTURE Orchestra”. Jest to projekt niezwykle dla nas ważny z dwóch powodów. Pierwszym powodem jest to, że projekt ten zaczynaliśmy, myśląc o włączeniu do niego Ukrainy i Białorusi, a poszerzyliśmy go o pozostałe kraje Partnerstwa Wschodniego. W tej chwili uczestniczy w nim stu młodych muzyków z krajów Partnerstwa Wschodniego, których wyłoniliśmy w ramach przesłuchań. Projekt ten oznacza stworzenie i zaangażowanie orkiestry młodzieżowej, która między innymi pod batutą sir Marrinera zagra w największych salach Europy Zachodniej.

Projekt ten jest unikatowy z dwóch powodów. Po pierwsze, jest to szczególnie instrument dyplomacji kulturalnej – albo, jak to nazwała Hillary Clinton, *soft power* – dla nas bardzo istotny w kontekście Partnerstwa Wschodniego. Po drugie, projekt ten jest niezwykle ważny ze względu na jego aspekt edukacyjny. Do udziału w orkiestrze i do nauki tych młodych ludzi zaprosiliśmy tutorów z największych sal orkiestrowych londyńskich oraz z Lyonu i z Niemiec. Pod ich czujnym okiem młodzi uczniowie przygotowują się do koncertów. „I, CULTURE Orchestra” i tournée po Europie Zachodniej zostały objęte patronatem prezydenta Bronisława Komorowskiego. Deklarację wsparcia zgłosiła również małżonka prezydenta Gruzji, a także ministerstwa pozostałych krajów Partnerstwa Wschodniego.

Kolejny projekt to „Planeta Lem”. Tutaj mamy tak naprawdę na uwadze twórczość Stanisława Lema, jednego z najczęściej tłumaczonych polskich pisarzy science fiction. Do projektu zaprosiliśmy Teatr Biuro Podróży, który przygotował specjalną produkcję „Planety Lem”. Jest to spektakl, który będzie wykonywany w przestrzeni miejskiej, i, co jest interesujące, będzie otwarty, tak że wszyscy, którzy będą akurat w tym czasie w danej stolicy, będą mogli go zobaczyć. Wyjątkowo nie pojawi się ten

spektakl w Pekinie i w Tokio. A dlaczego? Dlatego że kiedy zaprosiliśmy z wizytą studijną Chińczyków jako potencjalnych partnerów, którym moglibyśmy zaproponować ten projekt, to oni przyjechali w grudniu, odwiedzili Poznań, zobaczyli spektakl, ale go nie zrozumieli, nie wiedzieli, o co w nim chodzi. Następnego dnia spotkali się z Pawłem Szkotakiem, który przez godzinę tłumaczył im, co autor chciał powiedzieć. Po tej godzinie byli tak zachwyceni, że powiedzieli, iż chcą mieć u siebie ten spektakl i zorganizować mu wielką trasę po Chinach. Podjęliśmy decyzję, że ze względu na koszty transportu całego spektaklu i na to że nasza prezydencja trwa zaledwie pół roku, a „Planeta Lem” musi przejechać przez dziesięć stolic, w tym roku rezygnujemy z Pekinu i Tokio, a w przyszłym roku spektakl ten odbędzie trasę po krajach azjatyckich, bo okazuje się, że zarówno Stanisław Lem, jak i ta forma ekspresji, ta forma pokazywania polskiej kultury, jest w tych krajach niezwykle istotna.

Co w zamian? Inny spektakl Teatru Biuro Podróży, bo zarówno w tej formie, jak i w innej formie Teatr Biuro Podróży jest bardzo otwarty i oczekiwanie na jego prezentacje w tych krajach jest dla nas niezwykle ważne.

Czesław Miłosz. Nie muszę tutaj przypominać, że w tym roku wypada setna rocznica jego urodzin, a więc wielkie i szczególne dla nas wydarzenie. Pomyśleliśmy o tym projekcie w zupełnie innej formule. Zaprosiliśmy do nagrania wybranych wierszy Czesława Miłosza znanych aktorów i artystów z dziesięciu stolic. W tej chwili powstały już audiobooki Benna Barnarda, znanego belgijskiego pisarza i poety, który również zna twórczość Czesława Miłosza. W wersji niemieckiej został już nagrany audiobook Barbary Nüsse. Obecnie kolejni artyści nagrywają wiersze, które w formie audiobooka będą dodatkiem do różnych magazynów, do czasopism. Będą także dostępne na stronach internetowych Instytutu Adama Mickiewicza oraz innych instytutów polskich, co oznacza, że projekt ten będzie żył również po zakończeniu prezydencji, a twórczość Czesława Miłosza będzie dzięki temu rozpoznawalna i popularyzowana.

Kolejny filar to „Przewodnik do Polaków”. Jest to dosyć przewrotna opowieść o Polsce współczesnej, ale przy pomocy obrazów z przeszłości. Opowiadamy o Polsce, wykorzystując do tego pięć historii dotyczących muzyki rockowej, mody, obyczajów seksualnych, a także zabawek i himalaizmu.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Czego?)

Himalaizmu.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Himalaizmu?)

Tak. To, co się działo w tym obszarze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jest niesamowite. Polscy himalaiści zdobywali najwyższe szczyty, i to nie mając tak naprawdę dużego wsparcia finansowego. Ale opowieść o tym, z jaką ogromną siłą i desperacją potrafili iść po szczyt wolności, jest czymś unikatowym i wyjątkowym. To jest inna opowieść o Polsce współczesnej.

Na koniec „I, Culture”. Jest to projekt interdyscyplinarny i ja niewiele mogę w tej chwili powiedzieć na jego temat, bo chciałabym państwu pokazać krótkie podsumowanie. Jego pierwsza odsłona miała miejsce 14 maja, w Noc Muzeów w Warszawie. Projekt ten jest próbą tworzenia pewnych wspólnych puzzli, na które składa się właśnie „I, Culture”. Do projektu tego zaproszono ponad dwustu czterdziestu wolontariuszy ze wspomnianych dziesięciu stolic i pod kierownictwem polskiej artystki Moniki Jakubiak młodzi ludzie będą szyć i odpowiadać na pytania, czym jest współczesne

rzemiosło. Poprowadzą badania socjologiczne, zanim rozpoczną projekt, który – mam nadzieję – będzie wyglądał tak.

Poproszę o film.

Kolejna odsłona tego projektu będzie miała miejsce w pierwszy weekend lipca w Londynie i zostanie połączona z „Planetą Lem”, a spotkanie to nazywamy „I, Culture Weekend”. Jak państwo widzieli, wypełniamy dwanaście kwadratów, wliczając w układankę dwie stolice: Warszawę i Kopenhagę. Zamykamy ten projekt w Kopenhadze 5 grudnia, w Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, co dla tego projektu będzie szczególnie ważne.

Oto sześć filarów, a naszym celem i zadaniem jest to, aby projekty te dotarły do jak najszerzej publiczności, do jak największej liczby odbiorców. Wszystkie projekty są zebrane na stronie Instytutu Adama Mickiewicza, prowadzonej wspólnie z Narodowym Instytutem Audiowizualnym, gdzie znajduje się cały program krajowy i zagraniczny Culture.pl.

Mamy nadzieję, że tych czterysta wydarzeń będzie dla nas okazją do pokazania Polski takiej, jaką chcielibyśmy wszyscy pokazać: unikatowej, nowoczesnej, kreatywnej i naszej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że na tym kończymy prezentację wstępną. Chciałbym państwu powiedzieć, że program działania komisji tym razem troszkę odbiega od tradycyjnego, ale utrzymamy następny punkt, w którym członkowie komisji będą zadawali pytania osobom prezentującym.

Myślę, że jest to początek zainteresowania się członków komisji kultury Senatu kulturowym aspektem prezydencji i włączenia się do jego realizacji. Zachęcam członków komisji nie tylko do zadawania pytań, ale i do przemyślenia tego, z czym zapoznaliśmy się dzisiaj. Zachęcam do zadawania poszczególnym podmiotom i reprezentantom pytań dotyczących tego, co uważają za ważne albo co powinno być również uwzględnione w tym ramowym programie. Ja uważam, że jest to prezentacja wstępna. Mam nadzieję, że w toku naszej pracy będziemy się jeszcze parokrotnie spotykać w związku z poruszonymi tu tematami.

Otwieram punkt, który polega na zadawaniu pytań.

Pani senator Barbara Borys-Damięcka, proszę uprzejmie.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Przede wszystkim bardzo dziękuję za tę prezentację i za dostarczone materiały, które w pewnym sensie mogą być przez nas propagowane dalej, mogą stać się bowiem przedmiotem naszych rozmów i pytań zadawanych przez różne gremia związane ze środowiskami kultury i nie tylko kultury. Bardzo często różne osoby pytają: A jaki jest program kulturalny prezydencji polskiej? Przy okazji powiem, że na razie zarówno wydarzenia w dziedzinie kultury, jak i w ogóle to, co zamierzamy zrobić w różnych dziedzinach, jeżeli chodzi o naszą prezydencję, bardzo słabo promują i uwidaczniają środki masowego przekazu. Moim zdaniem dotyczy to wszystkich spraw i zagadnień związanych z prezydencją – od sfery ekonomicznej po turystyczną, komunikacyjną

itd., itd. Ja słabo to widzę w różnych środkach masowego przekazu, a uważam, że najwyższa pora... Rozumiem, że państwo nad tym programem pracują i będą wypracowywać szczegóły, że generalnych rzeczy zmieniać już nie można, bo wymagałoby to długiego czasu pracy i że to jest ten zbiór, do którego państwo doszli, ale ja uczulam państwa na to, że promocja polskiej prezydencji jest w tej chwili bardzo słaba. Tak samo mam bardzo poważne zastrzeżenia do Warszawy, która słabo prowadzi promocję – co mnie martwi – a startuje do tytułu europejskiej stolicy kultury. To chciałabym powiedzieć na wstępie.

Widzę, że państwo wykorzystali wszystko, co można było najlepszego wykorzystać do zaprezentowania się w dziedzinie kultury. Bardzo mnie to cieszy, bo jest tu naprawdę dużo szalenie ciekawych propozycji nie tylko dla ludzi zainteresowanych kulturą, dla tak zwanego, jak mówi Stanisław Tym, szaraka Polaka, ale też dla profesjonalistów oraz turystów zagranicznych i krajowych. To cieszy, to jest bardzo miłe. Ja osobiście bardzo się cieszę, że Teatr Biuro Podróży Pawła Szkotaka będzie uczestniczył w tym programie, bo jest to nasz zagraniczny znak firmowy, jeśli chodzi o polską kulturę, świetnie przyjmowany wszędzie. Bardzo mnie cieszą audiobooki, a zwłaszcza te związane z Miłozsem, ale tu mam pewną wątpliwość. Wymienionych jest wielu artystów, którzy w różnych językach będą czytać te audiobooki, a mnie martwi, że Instytut Adama Mickiewicza trochę bokiem się ustawia do Polaków mieszkających za granicą. Nie widzę tu propozycji czytania w języku polskim, a przecież mamy bardzo dużo Polaków mieszkających na stałe za granicą, którzy chcieliby usłyszeć to w swoim ojczystym, macierzystym języku, sięgającym do korzeni, w wykonaniu naszych wybitnych wykonawców. Są przecież dzieci z małżeństw mieszanych, które muszą się uczyć języka polskiego, jeżeli rodzice sobie tego życzą, są szkoły polskie, wszyscy poruszają się samochodami i taki audiobook może być bardzo przydatny w każdym momencie i w każdym miejscu. Jeżeli nikt nie pomyślał o wydaniu tego w języku polskim, to jest to błąd. Uważam, że ktoś z wybitnych polskich aktorów powinien jak najszybciej być w to wciągnięty, żeby również w języku polskim, na równi z innymi językami, utwory te były prezentowane za granicą. Nie chodzi mi o Polskę, ale o zaprezentowanie Miłozsa za granicą Polakom, którzy tam pracują, mieszkają na stałe czy studiują – bo mamy tam bardzo dużą grupę studentów – i byłoby im miło, gdyby mogli to usłyszeć po polsku. Taka jest moja uwaga.

Brakuje mi też informacji – można to też potraktować jako pytanie – czy pomysłodawcy polskiej prezentacji nawiązali łączność z telewizją publiczną. Telewizja publiczna ma kanał TVP Kultura, ale ja na przykład nie wiem, w jakim stopniu będzie on mógł uczestniczyć w tej prezydencji. Zwracam uwagę, że telewizja publiczna posiada zestaw fantastycznych, unikatowych spektakli Teatru Telewizji. Swego czasu bowiem nasza telewizja była uznawana, na równi z teatrami prezentowanymi przez BBC, za jedną z nielicznych, która na swojej antenie robi teatr. Nie wiem, jaki jest stopień zaangażowania telewizji publicznej przede wszystkim w promocję tej prezydencji i promocję poczynąń państwa w dziedzinie kultury. Uważam, że powinna to być daleko idąca zmowa między państwem a telewizją publiczną. Nigdzie nie słyszałam o tym, żeby telewizja publiczna się w to zaangażowała. To trzecia rzecz.

Przepraszam, że to powiem, ale muszę to powiedzieć z racji mojego doświadczenia zawodowego, że film o szyciu jest bardzo marny. Przepraszam bardzo, ale nie ma się czym chwalić. Jest to film źle zrobiony, właściwie o niczym. Bo proszę mi po-

wiedzieć, o czym jest ten film. Co on ma przekazać osobie, która go ogląda? Że życie może być dziełem sztuki, że życie nas łączy, bo jak się spotykamy i razem szyjemy na przykład patchworki, to możemy przy okazji porozmawiać różnymi językami? On niczego nie przekazuje. To jest temat do jakiegoś magazynu czy wiadomości, ósmej czy dziewiątej świeżości i kolejności. On mówi o niczym. Ja bym się tym filmem nie chwaliła jako Instytut Adama Mickiewicza. Ktoś powinien coś z tym zrobić.

I ostatnia rzecz. Nie mogę w tej chwili dojść, gdzie to przeczytałam – chyba tu w tym materiale – ale kilka dni temu natknęłam się na wzmiankę o Fundacji imienia Anny Lindh. Nie wiem, czy to było w materiałach instytutu, czy ministerstwa.

(Głos z sali: Ministerstwa.)

Ministerstwa.

Dlaczego zadaję to pytanie? Bo nic więcej na ten temat nie wiem. Jestem członkiem Komisji Kultury, Poprawy Standardów Życia i Współpracy Społeczeństw Zgromadzenia Parlamentarnego Unii dla Śródziemnomorza, w której z Fundacją imienia Anny Lindh mamy do czynienia non stop. Fundacja ta ma bardzo duże kłopoty, problemy, a wiemy, czemu służy – zajmuje się kształceniem młodych ludzi itd. Moje pytanie brzmi: Czy chcemy hasła tej fundacji podnieść w ramach naszej prezydencji, czy tylko chcemy o niej nadmienić? Dlaczego ona jest tu wymieniona? Jaką ma spełniać rolę? To jest jedyny obcy podmiot, powiedziałabym, nie pochodzący z Polski, który się znalazł w tym materiale, gdy mamy wymienione wszystkie instytucje kultury polskiej i tym chcemy emanować, działać na niwie kultury. Przepraszam za tak długie wystąpienie, ale podsumowując, muszę powiedzieć, że jest to program bardzo dobrze przygotowany. Ja najwięcej się spodziewam po Europejskim Kongresie Kultury, dlatego że tam właśnie promocja polskiej kultury i zestaw ludzi, który będzie w nim uczestniczył, może jeszcze poza naszą prezydencją przenieść szereg rzeczy związanych z polską kulturą, żeby nasza emanacja na świat nie skończyła się tylko na Roku Chopinowskim czy międzynarodowym Roku Marii Skłodowskiej-Curie, czy naszej prezydencji, żeby, jak mówią sportowcy, pójść za ciosem, żeby to nam procentowało i żebyśmy mogli promocję polskiej kultury nieść dalej przez wiele lat. Uważam, że jest to bardzo dobrze przygotowany program i proszę się na mnie nie gniewać, że gdy pani omawiała poszczególne przedsięwzięcia, to ja wiedząc – bo przeczytałam – ile tego dobra tu jest, przeraziłam się, iż zajmie to pani bardzo dużo czasu i nie wystarczy go dla innych osób, ale jest to zrobione rzeczywiście bardzo dobrze, fachowo, rzeczowo. Wyłuskane zostały najlepsze, że tak powiem, możliwości, jakie mamy do zaprezentowania i bardzo za to dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, chciałbym poinformować, że dzisiaj mamy zarezerwowaną salę do godziny 17.00. O godzinie 17.00 musimy skończyć posiedzenie, ale będziemy kontynuować te spotkania. Zachęcam członków komisji do formułowania pytań i zastrzeżeń bezpośrednio do osób prezentujących i do obecnych tu trzech podmiotów. Sądzę, że po przemyśleniu tego wszystkiego w ciągu miesiąca zrobimy spotkanie sumujące. Zakres pytań i prezentacji dotyczących tego, co będzie treścią schematu, który został przedstawiony, jest dopiero przed nami.

Bardzo proszę, Pani Senator, ma pani głos.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę państwa, z tego programu – niewątpliwie obszernego i ciekawie skomponowanego – wynika, że to wszystko, co będzie się działo w czasie polskiej prezydencji, będzie miało miejsce w dużych ośrodkach, takich jak Lublin, Warszawa, Kraków, Katowice, Wrocław itd. Mnie tu zdecydowanie brakuje tak zwanej prowincji i to nie w znaczeniu pejoratywnym, lecz w znaczeniu pokazującym, że tam się dzieje kultura i to bardzo często w sposób mało dostrzegany. Są na Śląsku – ja reprezentuję Śląsk – takie miasta jak Cieszyn, Tarnowskie Góry, Pszczyna, gdzie kultura jest obecna na co dzień i jest tam bardzo wiele do zademonstrowania. Są ciekawe podziemia w Tarnowskich Górach, jest w Pszczynie pałac i piękne muzeum, Cieszyna też nie trzeba rekomendować. Czy tam również nie powinno się ulokować wydarzeń kulturalnych, które pokazałyby tę prowincję, ale prowincję o prawdziwym znaczeniu w kulturze?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że to jest pytanie?

Kto koordynuje? Ministerstwo? Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Urszula Ślązak:**

Przede wszystkim serdecznie dziękuję pani senator za ciepłe słowa na temat całego programu kulturalnego.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Proszę przybliżyć mikrofon do ust.)

Rzeczywiście był on przedmiotem bardzo intensywnych prac w ciągu ostatnich dwóch lat. Jest to program przemyślany, jest to program, do którego podeszliśmy z wielką systematyką, konsultując go nie tylko z różnymi instytucjami, ale i ze środowiskami artystów, uczestników, tak aby był on w miarę możliwości najbardziej kompleksowy. Na temat Europejskiego Kongresu Kultury, tego najbardziej spektakularnego, największego, najpoważniejszego wydarzenia, które będzie miało miejsce podczas polskiej prezydencji we Wrocławiu, a do którego pani senator się odniosła, powiem, że jest to wydarzenie niejednostkowe i tak jak cały program nie jest, w naszym założeniu, programem, który zrealizujemy teraz. To jest program, który będzie miał swój *follow-up* i w kraju, i za granicą. Chcemy, żeby coś istotnego po nim pozostało. Tak jak po Kongresie Kultury Polskiej, który miał miejsce dwa lata temu, a którego następnym etapem i zwieńczeniem było podpisanie przez pana premiera Paktu dla Kultury, chcemy uruchomić tego samego rodzaju proces dyskusji o kulturze europejskiej i w tym kontekście także o miejscu kultury polskiej w kulturze europejskiej, na forum unijnym i pozaunijnym. Chcemy także, żeby ten program zaszczerpił coś istotnego w świadomości nas samych, Polaków, naszych obywateli, naszych sąsiadów, obywateli Unii Europejskiej. Myślę, że przekaz po tym pozostanie.

Odniosę się też do pytania o Fundację imienia Anny Lindh. Spotkanie tej fundacji będzie miało miejsce w Krakowie, oczywiście przy Międzynarodowym Centrum Kultury. Jest to jedno z wydarzeń eksperckich, które wpisaliśmy w program meryto-

ryczny polskiej prezydencji. W program wpisano bodaj piętnaście wydarzeń, o których tutaj nie mówimy, bo są to wydarzenia zamknięte dla szerszej publiczności, a z punktu widzenia agendy europejskiej ich tematy są istotne. To wydarzenie jest jednym z wydarzeń dofinansowanych z wieloletniego programu właśnie w ramach prezydencji. Jest to jedno z formalnych zdarzeń, o których w agendzie Rady Unii Europejskiej – a tak naprawdę obu rad, i wszystkich grup roboczych, którymi zawiadujemy – informujemy i o których będziemy raportować do naszych kolegów, unijnych ekspertów na forum tych grup.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Przekazę głos Oldze Wysockiej z Instytutu Adama Mickiewicza.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pan senator Ryszka, proszę uprzejmie.

(Senator Barbara Borys-Damińska: Pani chciałaby coś dodać.)

Kto chce dodać? Pani chce coś dodać?

Proszę uprzejmie, fundacja...

(Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza Olga Wysocka: Instytut Adama Mickiewicza.)

Instytut Adama Mickiewicza ma głos.

Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza Olga Wysocka:

Dziękuję bardzo za komentarze. Chciałabym się odnieść do komentarza pani senator. Jeśli chodzi o środki masowego przekazu, to, Szanowni Państwo, nie wiedzą państwo, ile godzin nasi rzecznicy prasowi spędzają z mediami – na poziomie kraju – żeby ich przekonać do atrakcyjności tych projektów. Chyba wszyscy wiemy, że media potrzebują czegoś, co by się dobrze sprzedało. Pozwolę sobie przywołać konferencję prasową, która została zorganizowana w marcu i na której zaprezentowano krajowy i zagraniczny program kulturalny. Sala była wypełniona, a ze strony obecnych ponad pięćdziesięciu dziennikarzy padły dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy w programie jest obecna Maria Curie-Skłodowska, czy są jakiegokolwiek projekty, a drugie tego, czy będzie jakiś skandal? Czy będziemy mieli taki projekt jak na przykład Czesi? Czy coś się wydarzy takiego, o czym media będą mogły napisać? Ich to naprawdę interesuje. To jest również nasza bolączka. Pani Senator, proszę wierzyć, że robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby się przebić.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Najlepiej jakiś skandal wywołać.)

Okazuje się, że chyba jest to najskuteczniejsza metoda. *(Wesołość na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To inny problem. Nie chciałabym tu poruszać wątków politycznych, bo nie na tym polega nasza rola. Chciałabym jednak powiedzieć, że Instytut Adama Mickiewicza jest odpowiedzialny za program zagraniczny i my działamy przede wszystkim w tym celu, żeby media zagraniczne zauważyły to, co robimy. Wyłoniliśmy agencje w dziesięciu stolicach, których zadaniem jest wypromowanie tych sześciu filarów i projektów. W poszczególnych stolicach jest około trzydziestu, czterdziestu projektów, które

mają być zrealizowane w ciągu pół roku. W wyniku bardzo intensywnego działania agencje, które pojawiły się w Warszawie – bo zaprosiliśmy wszystkich przedstawicieli, prezentując im program – zainteresowały się tym. I nie chodzi tu o to, że będzie projekt i prezydencja w Madrycie, Berlinie, ale że jest dziesięć stolic, że jest Teatr Biuro Podróży, który przejeżdża przez pół Europy. O tym chcą opowiadać, jak również o tym, że premier Tusk podpisał pakt dla obywateli. To są rzeczy, które media zagraniczne interesują, a gdzieś w tle są projekty, które oni będą...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To będzie rzeczywiście wydarzenie artystyczne.)

Ale to jest właśnie ten paradoks, prawda? Próbuje, pokazujemy, przedstawiamy, prezentujemy, ale dziennikarze wciąż...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Gdyby politycy obrzucali się tortami i kopali, niewątpliwie byłoby to interesujące.)

Gdybyśmy zrobili z tego akcję artystyczną, to sądzę, że tak.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Przepraszam za tę ironię.)

Myślę, że państwo doskonale rozumieją...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, rozumiemy problem.

Proszę.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Nie wierzę, żeby liczące się dzienniki miały tylko dwa pytania, jakie tu padły. Myślę, że to raczej pisma kolorowe zadały pytanie, czy będzie jakiś skandal. Nie ma co tego wałkować, z mediami jest bardzo ciężko, ale bez mediów państwo nie poradzą sobie sami w promocji.

(Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza Olga Wysocka: Oczywiście, mamy tego pełną świadomość.)

Bez mediów nie da się tego zrobić.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Poradzą sobie. Po całej Europie będzie jeździł autobus z programem artystycznym. Tyle stolic możemy objechać.

**Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza
Olga Wysocka:**

Jeśli mogę, chciałabym się jeszcze odnieść do Miłosza. Założyliśmy, że chcemy go pokazać, wybierając aktorów i artystów znanych i rozpoznawalnych w danej stolicy, w danym kraju, co jest sukcesem tego projektu. Dlatego Gomez czyta Miłosza w Hiszpanii, bo audiobook w wersji hiszpańskiej zostanie dołączony do „El País”. Za tym idą wywiady w „El País”, za tym idą rozmowy, za tym idzie pytanie o Miłosza.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Przepraszam, a milion Polaków mieszkających na Wyspach Brytyjskich i znających język polski nie powinno być państwa klientami?

**Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza
Olga Wysocka:**

Oczywiście, tak, ale chcę również podkreślić, że Instytut Książki przygotowuje cały program promocji Roku Czesława Miłosza. Jedną formułą jest audiobook, który promuje Czesława Miłosza za granicą, i pomyśleliśmy, Pani Senator, o tym, aby Miłosz był czytany po polsku. Pomyśleliśmy o samym Miłoszu, Miłosz sam czytał swoje wiersze. Jest piękny wiersz „Rzeka”, który chcemy wypromować, żeby pokazać, w jaki sposób Miłosz interpretował swoje utwory. To bardzo cenna uwaga, Pani Senator, i myślę, że będziemy się starali zamknąć projekt polską wersją audiobooka.

I ostatnia rzecz, czyli film. To nie jest coś, czym się chwalimy, to jest sposób, w jaki próbujemy opowiedzieć o tym projekcie, o jego pierwszej odsłonie w Warszawie. To nie jest film zrobiony profesjonalnie, jest to film zrobiony przez amatorów, bo wiele osób, które uczestniczą w tych projektach we wszystkich dziesięciu stolicach, to są wolontariusze, osoby, które chcą uczestniczyć we wspólnym tworzeniu projektu. Jest to także kolejna uwaga i próba opowiedzenia o tym, w jaki sposób próbujemy promować nasze projekty. Internet to miejsce, w którym jest ta współczesna przestrzeń, dzięki której w bardzo wielu wypadkach docieramy do młodych odbiorców. W dzisiejszej rzeczywistości ta globalna wioska jest miejscem i medium, w którym wielu ludzi się bawi, czyta i rozpoznaje świat. To jest projekt, który będzie się dziać w Internecie.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Przepraszam, żeby skończyć ten dialog i nie ciągnąć tego wątku, bo szkoda czasu, chcę tylko powiedzieć z doświadczenia zawodowego, że jeżeli państwo będą szli tą drogą – wszystko jedno, czy robią to amatorzy, czy fachowcy – to zrobią sobie państwo krzywdę. Tak nie można promować niczego.

(Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza Olga Wysocka: Dobrze, dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pani Senator, pani jest profesjonalistką, prosiłbym o przygotowanie stosownych uwag.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Przekazałam je...)

Ja też chciałbym się z nimi zapoznać, dlatego że wydaje mi się, iż są to głosy ważne. Wszystkim nam zależy na jak najlepszym wykorzystaniu okresu prezydencji. Ja w tej chwili nie czuję się na siłach usprawniać tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Menedżer Projektu „Prezydencja” w Instytucie Adama Mickiewicza Olga Wysocka: Ale to doskonale wiemy...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Do wszystkich tych trzech podmiotów. Bardzo dobrze, bo każdy z nich prezentował zakres swoich kompetencji i swojego projektu. Chciałbym, żeby to nie było tylko zaprezentowanie projektu i przyjęcie go przez nas, ale żeby była interakcja między członkami Komisji Kultury i Środków Przekazu, a zwłaszcza między tymi, którzy się zajmują poszczególnymi dziedzinami albo je reprezentują, a tymi, którzy będą realizować program. Taka jest moja intencja.

Bardzo proszę, pan senator Czesław Ryszka ma głos...

**Pełnomocnik Dyrektora do spraw Artystycznych
w Narodowym Instytucie Audiowizualnym
Katarzyna Wielga:**

Przepraszam bardzo, czy można? Bo pozostały tu pytania bez odpowiedzi, które w pewien sposób dotyczą Narodowego Instytutu Audiowizualnego i krajowego programu kulturalnego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Chciała pani uzupełnić? Proszę uprzejmie.

**Pełnomocnik Dyrektora do spraw Artystycznych
w Narodowym Instytucie Audiowizualnym
Katarzyna Wielga:**

Chciałabym odpowiedzieć. Jeśli chodzi o pytanie na temat mniejszych ośrodków, to wydaje mi się, że ponieważ nie pokazywaliśmy tutaj pełnej prezentacji, nie widać tysiąca projektów, które realizujemy. A wracając do TVP, chciałabym powiedzieć, że w tej chwili finalizujemy umowę z telewizją publiczną na transmisję koncertu inauguracyjnego. Nie muszę tu chyba opowiadać, jak wyglądały sprawy z telewizją publiczną przez ostatni rok, nie były to łatwe rozmowy, ale umowa z nią jest w tej chwili finalizowana. Jeśli chodzi o media i kampanię promocyjną, to jest ona zakrojona na tak szeroką skalę, na jaką pozwalają nam fundusze. Zaczyna się ona dopiero teraz, bo realizacja projektów rozpocznie się za miesiąc, i dlatego kampania nie jest jeszcze w szczytowym okresie. Bardzo ciężko nad tym pracujemy, podobnie jak nad dziennikarzami, by nie zadawali...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: To się samo obroni, promocja jest ważna.*)

To jest promocja, która nie jest wyłącznie promocją koncertu, to jest promocja całego programu i tej idei. Oczywiście to jest bardzo istotne i kładziemy na to bardzo duży nacisk. Nie ukrywam, że jest to najbardziej ryzykowna część tego programu.

Przechodząc do pytania na temat mniejszych ośrodków. Chciałabym zauważyć, że w tych ośmiu miastach, o których mówiłam, jest realizowana tylko pierwsza część z trzech części krajowego programu kulturalnego. Projekty realizowane w tych miastach zostały wybrane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i byliśmy zobligowani zrobić tam projekt specjalny. W pozostałych miastach odbywają się projekty inicjowane przez organizacje lokalne. Cieszyn jest również na tej liście. Muszę powiedzieć, że Śląsk jest bardzo aktywny.

Oprócz programu kulturalnego przyznawane były jeszcze przez MSZ patronaty prezydencji nad różnymi projektami. Byłam w komisji, która przyznawała te patronaty, i muszę powiedzieć, że ze Śląska spłynęło najwięcej propozycji i najwięcej otrzymało patronaty, były to bowiem propozycje najlepiej przygotowane. Przychodziły one w pakietach przysyłanych przez urząd marszałkowski. Proszę więc się nie obawiać, bo projekty prezydenckie z dziedziny kultury są we wszystkich miejscach i wszystkie są również promowane na stronie culture.pl, którą prowadzimy wspólnie z Instytutem Adama Mickiewicza.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy mogłabym prosić o wykaz miejscowości, w których te projekty będą realizowane, i o kilka słów na temat tego, co się za tym kryje. Bardzo mi na tym zależy.

**Pełnomocnik Dyrektora do spraw Artystycznych
w Narodowym Instytucie Audiowizualnym
Katarzyna Wielga:**

Oczywiście, nie ma problemu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Będzie to zakres przedmiotowy, tak?

Pani Senator, myślę, że oczywiście ta interakcja nastąpi.

Proszę teraz panią przewodniczącą, żeby objęła przewodnictwo, bo ja muszę wyjść o godzinie 17.00. Salę mamy zarezerwowaną tylko do godziny 17.00, ale możemy przedłużyć obrady o dziesięć minut, bo nie chciałbym odbierać głosu panu senatorowi Czesławowi Ryszce.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Pozwoli pan, że potem poprowadzę posiedzenie z tego miejsca?)

Ależ oczywiście.

To jest nasze wstępne spotkanie i będzie ono kontynuowane. Chciałbym bardzo, żeby to był prolog naszych spotkań.

Bardzo proszę, przewodnictwo w obradach obejmuje pani przewodnicząca Barbara Borys-Damięcka.

Głos ma pan senator Czesław Ryszka.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka)

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję.

Rzeczywiście czasu jest mało, ale mam tylko dwa krótkie pytania. Dlaczego w tak bogatym programie zupełnie pominięto kulturę religijną? Chodzi mi o osobę Jana Pawła II, dramaturga, poetę, człowieka, który tworzy filar kultury europejskiej, bo wszystkie jego wypowiedzi o duchowości Europy można by bardzo pięknie przywołać, a nie jest to ujęte w programie.

Pytanie drugie dotyczy spotkania w Krasnogrudzie, a konkretnie pani Ireny Grudzińskiej-Gross, która wraz ze swoim mężem jest autorką „Złotych żniw”, paszkwilu skierowanego przeciwko Polsce. Nie wiem, jaki rodzaj sztuki właśnie ta osoba będzie reprezentować, bo jej osobiście nie znam, tylko znam tę książkę. Bardzo proszę o odpowiedź.

Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:

Nie wiem, kto z państwa chce zabrać głos jako pierwszy?
Proszę bardzo.

**Pełnomocnik Dyrektora do spraw Artystycznych
w Narodowym Instytucie Audiowizualnym
Katarzyna Wielga:**

W zasadzie mogłabym odpowiedzieć na oba pytania.

Wśród prezydenckich priorytetów nawet w przyznawaniu patronatów elementy religijne były z góry odrzucane. Jednym z priorytetów przyjętych przez MSZ jest to, że projekty, które mamy realizować, nie są projektami religijnymi, nie mają mieć tego aspektu. Poza tym, jeżeli chodzi o sposób powstawania programu, to, jak mówiłam na samym początku, współpracujemy z bardzo wieloma organizacjami i w większości są to projekty oddolne. Organizatorzy – czyli Fundacja Pogranicze w Krasnogrudzie – przygotowali program tych trzech agor, jako że nie cenzurujemy tego, co się dzieje, a na temat dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego profesor Grudzińska-Gross ma jednak coś do powiedzenia. Nie wtrącaliśmy się do zestawu, który został tam zaproponowany przez pana Krzysztofa Czyżewskiego. To jest zestaw autorski, przygotowany przez Fundację Pogranicze.

Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję.

Mam jeszcze prośbę. Pani zwracała się do przedstawiciela MSZ, a nie udzieliliśmy panu głosu, bardzo więc proszę, by pan wystąpił teraz, już tak na zakończenie, ale żeby się pan zmieścił w pięciu minutach.

Proszę uprzejmie o włączenie mikrofonu i przedstawienie się.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jacek Multanowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Ja zrozumiałem, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie miało dokonywać na dzisiejszym spotkaniu prezentacji, gdyż to Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jego agendy, czyli Instytut Adama Mickiewicza oraz Narodowy Instytut Audiowizualny są odpowiedzialne za program zagraniczny i program krajowy

polskiej prezydencji. Ale to nie znaczy, że my jako MSZ nie mamy nic do powiedzenia w tej sprawie.

Najpierw parę słów wstępu. Nazywam się Jacek Multanowski. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, czyli w departamencie zwanym niegdyś Departamentem Promocji MSZ, a od pewnego czasu występującego pod zmienioną nazwą, co ma również pewne uzasadnienie i pokazuje, że zwracamy uwagę na trochę inne aspekty, jeśli chodzi o działalność promocyjną.

Powiem teraz kilka słów o departamencie. Była tu mowa o roli instytutów polskich w przygotowaniu tego programu, a nasz departament właśnie nadzoruje działalność tych dwudziestu jeden instytutów rozsianych, nie powiem że po całym świecie, ale w różnych częściach globu, przede wszystkim w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Myślmy też o tym, żeby w przyszłości powstały instytuty w Azji. Dwadzieścia jeden nadzorowanych przez nas instytutów to nasze placówki, ale nadzorujemy też działalność wszystkich polskich placówek zagranicznych w obszarze dyplomacji publicznej i kulturalnej, czyli, mówiąc krótko, całą działalność promocyjną. Na ogół nasza działalność jest podporządkowana wydarzeniom związanym z rocznicami lub wydarzeniami o innym charakterze. Mogę na przykład powiedzieć, że w zeszłym roku działalność polskich placówek w tym obszarze była podporządkowana Rokowi Chopinowskiemu i właśnie polskie placówki zagraniczne w dużej mierze zajmowały się promocją twórczości Chopina, organizowały koncerty i inne, związane z osobą kompozytora, wydarzenia. Dwa lata temu były to wydarzenia rocznicowe 1939 r. i 1989 r. i pod tym kątem staraliśmy się ukierunkować działalność naszych placówek.

W tym roku bez wątplenia priorytetem jest prezydencja i tutaj raczej można mówić o wzajemnym uzupełnianiu się i dochodzeniu do osiągnięcia efektu synergii. Na czym to polega i na co chciałbym zwrócić uwagę? Siłą rzeczy bardziej nam było po drodze z Instytutem Adama Mickiewicza, który odpowiadał za zagraniczny program kulturalny prezydencji, niż z Narodowym Instytutem Audiowizualnym, który odpowiada za część krajową, jakkolwiek i w jednym, i w drugim wypadku były oczywiście punkty styczne i staraliśmy się, żeby nasza współpraca osiągnęła jak najlepszy wymiar. W wypadku Instytutu Adama Mickiewicza mógłbym mówić przede wszystkim o tym, iż włączyliśmy się do pracy już na etapie przygotowań do programu, który zaprezentował instytut, i staraliśmy się brać udział w konsultacjach, spotykaliśmy się, organizowaliśmy spotkania z dyrektorami naszych instytutów. Najpierw było pięć filarów, teraz jest ich sześć, co jest również efektem współpracy z MSZ. Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie te filary realizowało w takim zakresie, w jakim są to projekty MKiDN i IAM. Oprócz tego instytuty w tych dziesięciu stolicach występują z własnymi projektami, powiedziałbym więc, że na program zagraniczny prezydencji składają się wydarzenia w dziesięciu stolicach wymienionych wcześniej i są one podporządkowane głównym filarom, czyli Rokowi Miłosza, „I, Culture”, Szymanowskiemu. Oprócz tego pozostałe placówki realizują swoją pracę, czyli starają się zaprezentować polską kulturę we wszystkich miejscach świata, a nie tylko w tych dziesięciu stolicach.

Nie ma, jak rozumiem, czasu, żeby prezentować te działania. Powiem tylko, że dotyczą one wszystkich dziedzin kultury i sztuki, możemy więc mówić o prezentacji polskiego filmu, polskiej muzyki klasycznej, współczesnej i jazzowej, o polskim designie, na co bym może zwrócił szczególną uwagę, bo w paru miejscach świata, w tym

właśnie w Azji, nasze placówki będą organizowały wystawy polskiego designu. To dotyczy oczywiście teatru itd., itd.

Ten program kulturalny jest jakby uzupełniony również o działania naszych placówek. W tej chwili szczególną uwagę chciałbym zwrócić na to, że staramy się uwzględniać w naszych działaniach nie tylko aspekt kulturalny, nie tylko promocję kultury, która w tym wypadku jest narzędziem do osiągnięcia konkretnych celów politycznych. W MSZ traktujemy to tak, że kultura jest instrumentem do pewnego działania. Staramy się również kłaść nacisk na coś, co się zwie dyplomacją publiczną. Mówiąc krótko, staramy się poprzez różnego rodzaju działania, czyli organizowanie seminariów, spotkań, debat, oraz poprzez publikacje i kontakty z mediami zwracać uwagę na istotne elementy i cele polskiej polityki zagranicznej. W tym wypadku mogę powiedzieć, że program realizowany przez polskie placówki w zakresie dyplomacji publicznej jest pewnym uzupełnieniem tego programu kulturalnego, czyli jest to prezentacja polskiego głosu, polskiej opinii, przedstawienia Polski w Unii Europejskiej i prezentowania właśnie z polskiego punktu widzenia spraw najistotniejszych ze względu na Unię, ale nie tylko na Unię.

Są też oczywiście wątki szczególnie istotne z naszego punktu widzenia. Mam na myśli Partnerstwo Wschodnie. W wypowiedziach moich kolegów była bardzo mocno podkreślana promocja Partnerstwa Wschodniego i my również bardzo się angażujemy w działania z nią związane, bo to jest rola naszego departamentu. Inaczej mówiąc – wróć do tego, co robi Narodowy Instytut Audiowizualny – jeśli są jakieś wydarzenia krajowe, które powinny zwrócić uwagę widza, dziennikarza, analityka spoza granic Polski, a dotyczą one Partnerstwa Wschodniego, to naszą rolą jest zorganizowanie chociażby wizyty studyjnej. My organizujemy wizyty studyjne i ludzie, którzy zostaną przez nas zaproszeni, będą uczestniczyć w Europejskim Kongresie Kultury we Wrocławiu czy też w różnych imprezach poświęconych Partnerstwu Wschodniemu na przykład w Lublinie i w paru jeszcze innych miejscach. Działania związane z Partnerstwem Wschodnim, polegające na organizowaniu wizyt studyjnych, debat, spotkań, seminariów i publikacji są szczególnie istotne. Przygotowujemy także różnego rodzaju publikacje...

(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka: Przepraszam, ale chyba...)

Już kończę, Pani Senator, chcę tylko jeszcze powiedzieć, że Rok Miłosza jest dla nas szczególnie istotny. Bardzo blisko współpracujemy z wymienionym wcześniej Instytutem Książki i zachęcaliśmy nasze placówki do podejmowania wszelkiego rodzaju działań związanych z promocją twórczości Czesława Miłosza. Można wymieniać wiele przykładów imprez, które mają miejsce praktycznie na całym świecie. To może tyle.

Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:

Moglibyśmy jeszcze długo rozmawiać, ale myślę, że na pewno jeszcze się spotkamy. Kończąc dzisiejsze posiedzenie, życzę, żeby wszystkie projekty się sprawdziły – daj Boże nam wszystkim – i żeby odniosły oczekiwany skutek. Jestem optymistką i życzę, żeby państwa współpracownicy dorównali wyzwaniom, jakie postawili sobie państwo w tym projekcie. Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851